

Poznań, 15.02.2024

dr hab. Juliusz Tyszka, prof. UAM
Instytut Kulturoznawstwa
Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89
60-568 Poznań
e-mail: tyszkaj@amu.edu.pl

RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO DR ŁUCJI IWANCZEWSKIEJ
W ZWIĄZKU Z JEJ WNIOSEM O NADANIE JEJ TYTUŁU
DOKTOR HABILITOWANEJ W DYSCYPLINIE „NAUKI O KULTURZE I RELIGII”

Pani dr Łucja Iwanczewska ukończyła polonistyczno-teatrologiczne studia magisterskie na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 2006. Godny podkreślenia i uznania jest fakt, że rozszerzona wersja jej pracy magisterskiej, której promotorem był prof. dr hab. Dariusz Kosiński, została w tymże samym roku wydana w prestiżowym krakowskim wydawnictwie Księgarnia Akademicka. Tego typu praktyka jest nader rzadka w polskim środowisku uniwersyteckim i świadczy o bardzo wysokim poziomie pracy badawczej magistrantki.

W latach 2006-2010 mgr Iwanczewska odbyła studia doktoranckie na tym samym Wydziale Polonistyki UJ, które zwieńczyła obroną napisanej również pod kierunkiem prof. dr hab. Dariusza Kosińskiego rozprawy doktorskiej pt. *Samoprezentacje – Sade i Witkacy. Rozbieranie z fantazmatów*. I znów rozszerzona wersja tej rozprawy ukazała się w tym samym roku drukiem w tymże samym, znanym powszechnie i cenionym wydawnictwie.

Fakt poszczycenia się przez młodą badaczkę dwoma poważnymi monografiami w roku obrony doktoratu jest, doprawdy, wyjątkowy i godny najwyższego uznania.

Od roku 2007 do 2012 pani magister, a potem doktor Iwanczewska prowadziła zajęcia w Katedrze Dramatu (od 2011 Katedrze Performatyki) Uniwersytetu Jagiellońskiego w oparciu o umowy cywilno-prawne. Dopiero w 2012 roku uzyskała stałe zatrudnienie w tej Katedrze, na stanowisku asystentki, a potem, od 2015 na stanowisku adiunktki.

Warto też nadmienić, że w roku 2006 mgr Iwanczewska odbyła podyplomowe studia kwalifikacyjne z zakresu gender w Instytucie Sztuk Audiowizualnych UJ.

Fakt, że habilitantka zdołała utrzymać intensywną aktywność badawczą i dydaktyczną w latach 2006-2012, będąc bez stałego zatrudnienia i po pięciu latach studiów doktoranckich uzyskać stopień doktora, decydując się w międzyczasie na macierzyństwo, świadczy o

autentyczności jej zaangażowania w działalność badawczą i dydaktyczną oraz o idącej w ślad za owym zaangażowaniem determinacji w kwestii wyboru życiowej drogi. Oczywiście jest tu także zaufanie, jakim habilitantka została słusznie obdarzona przez wspierających ją w tym wyborze samodzielnych badaczy, w tym zwłaszcza promotora jej prac: magisterskiej i doktorskiej oraz recenzentkę jej doktoratu, prof. dr hab. Małgorzatę Sugierę.

Intensywność rozmaitych badawczych, dydaktycznych, popularyzatorskich i organizacyjnych aktywności dr Łucji Iwanczewskiej, podejmowanych nie tylko w ramach jej zobowiązań wobec zatrudniającej ją instytucji akademickiej, lecz także we współpracy z rozmaitymi prestiżowymi instytucjami badawczo-popularyzatorsko-animacyjnymi, godna jest wysokiej oceny. Warto przede wszystkim wyróżnić współpracę habilitantki z: warszawskim Instytutem Teatralnym im. Zbigniewa Raszewskiego, wrocławskim Instytutem im. Jerzego Grotowskiego i krakowską Cricoteką – Ośrodkiem Dokumentacji Sztuk Tadeusza Kantora. Każda z form aktywności habilitantki przedsięwzięta we współpracy z tymi instytucjami wydaje się wartościowa oraz istotna poznawczo, a na szczególne wyróżnienie zasługują tu, moim zdaniem:

1) przygotowany w Cricotece wspólnie z dr Martą Bryś autorski projekt kuratorski *Biografie w teatrze*, umiejscowiony w ramach programu *Kto inspiruje? Tadeusz Kantor*, obejmujący cały szereg wykładów, warsztatów, spotkań i paneli dyskusyjnych (2014).

2) zorganizowana w Instytucie Teatralnym autorska konferencja naukowa *Nie może tak zostać! Polski punk* (2012).

3) Projekt wydawniczo-badawczy *Partycypacje, emancypacje, transformacje. Teatr intelektualnej wspólnoty*, który w roku 2016 wygrał coroczny konkurs na tego typu projekt, organizowany przez Instytut Teatralny w Warszawie. Jak trudno jest ten konkurs wygrać w konfrontacji z wieloma wartościowymi tego typu projektami wiem doskonale, ponieważ w 2020 roku pełniłem funkcję przewodniczącego konkursowego jury.

Realizując w/w projekt dr Łucja Iwanczewska wygłosiła cykl wykładów i zorganizowała debatę z udziałem trzech wybitnych postaci ze świata nauki, publicystyki i sztuki. Natomiast ostatecznym wydawniczym efektem tego projektu jest rozprawa, którą habilitantka przedstawia jako swoje główne osiągnięcie naukowe.

Dorobek publikacyjny dr Łucji Iwanczewskiej prezentuje się okazale: oprócz wspomnianych już trzech monografii autorskich, mamy tutaj jedną redakcję i jedną współredakcję monografii zbiorowych, ponadto znaczną liczbę artykułów w prestiżowych czasopismach („Didaskalia”, „Dialog”, „Performer”, „Teksty Drugie”; kwestię ich punktacji

celowo pomijam, nie ceniąc sobie zbyt wiele kryteriów ją wyznaczających), a także w monografiach zbiorowych firmowanych przez renomowane wydawnictwa (krakowska Księgarnia Akademicka, wydawnictwa uczelniane m.in. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Śląskiego). Kilka z tych artykułów, które udało mi się przeczytać, prezentuje wysoki poziom i dowodzi znacznego zaawansowania habilitantki w opanowaniu warsztatu naukowego.

Dorobek konferencyjny dr Iwanczewskiej nie wzbudza zastrzeżeń: zorganizowała ona sześć konferencji ogólnopolskich (w tym cztery konferencje studencko-doktoranckie), wygłaszając referaty na dwóch konferencjach międzynarodowych oraz dwudziestu czterech konferencjach krajowych (dziesięć prezentacji w okresie przed obroną pracy doktorskiej, czternaście – po niej).

Zwłaszcza dorobek publikacyjny i konferencyjny habilitantki sprzed obrony doktoratu godny jest najwyższego uznania, zważywszy na brak stałego zatrudnienia do 2012 roku, macierzyństwo oraz różnorodną aktywność popularyzatorską, organizacyjną i publicystyczną.

Odnosić warto również intensywny udział dr Łucji Iwanczewskiej w grantie z cyklu OPUS finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki, zatytułowanym *Polska dramatyczna. Ustanawianie i negocjowanie wspólnoty w dramacie polskim po 1765 roku* (2011-14, kierowniczka grantu: prof. dr hab. Małgorzata Sugiera). Udział ten zwieńczony został wydaniem dwóch artykułów w pogruntowych publikacjach.

Zainteresowania badawcze oraz zatrudnienia dydaktyczne dr Łucji Iwanczewskiej ewoluowały od filologii do performatyki, a konkretniej: od analizy dramatu przy użyciu narzędzi rodem z psychoanalizy Lacana, poprzez różnorodną metodologicznie analizę dorobku Tadeusza Kantora i Jerzego Grotowskiego, po rozbudowane analizy performatywności w szeroko pojętej kulturze – nie tylko artystycznej. Uznanie budzi tutaj widoczna od samego początku aktywności habilitantki wielodyscyplinarność badań, wykraczająca zdecydowanie poza sztywne granice metodologii badawczych w dobrze osadzonych akademicko dyscyplinach. Jako filolożka dr Iwanczewska odwoływała się do psychoanalizy i teatrologii, jako teatrolożka – do narzędzi performatycznych, jako performatyczka – do metodologii badań kulturoznawczych, w tym zwłaszcza queerowych i genderowych.

Uznanie budzi wielorakość tematyki zajęć dydaktycznych habilitantki, których prowadzenie wymaga rozległej wiedzy z wielu dziedzin. Wielodyscyplinarność zainteresowań badawczych dr Iwanczewskiej znajduje tu swoje wierne, wiarygodne odbicie.

Warto też zwrócić uwagę na powierzenie dr Łucji Iwanczewskiej przez prof. dr. hab. Dariusza Kosińskiego pomocniczego promotorstwa w dwóch przewodach doktorskich. Świadczy to o nieustającym uznaniu żywionym przez jej długoletniego opiekuna naukowego dla jej intelektualnego potencjału; świadczy też o zaufaniu, jakim prof. Kosiński darzy swoją dawną studentkę i doktorantkę, która w międzyczasie stała się istotną partnerką jego aktywności badawczej i dydaktycznej.

Jedyne zastrzeżenie, jakie miałbym wobec dorobku habilitantki po zapoznaniu się ze szczegółowym sprawozdaniem z jej aktywności naukowej, dotyczy międzynarodowego aspektu tejże aktywności. Wspomniany tu już udział w dwóch międzynarodowych konferencjach, publikacja jednego artykułu w Hiszpanii oraz jednego w USA, a także udział w międzynarodowym projekcie badawczo-artystycznym KASSIA (2021-22) i członkostwo w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Krytyki Artystycznej (AICA, dopiero od 2022 roku) to dorobek raczej skromny, wzięwszy pod uwagę fakt, że kariera naukowa dr Iwanczewskiej trwa już z górą siedemnaście lat. Potencjał intelektualny i dorobek badawczy habilitantki domagają się wręcz umiędzynarodowienia jej różnorodnych działań, zwłaszcza publikacyjnych, jako że z pewnością ma do zaoferowania światowej społeczności akademickiej bardzo wiele swych istotnych odkryć.

Miejmy zatem nadzieję, że po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego dr Iwanczewska nie zaniedba już tak ważnego pola badawczej aktywności, jakim jest zaistnienie na międzynarodowym forum nauki.

Wśród imponującej liczby różnorodnych zatrudnień popularyzatorskich, animacyjnych i organizacyjnych dr Łucji Iwanczewskiej postanowiłem jeszcze życzliwie wyróżnić:

1) istotne merytorycznie prace redakcyjne w gronie osób zaangażowanych w wydawanie cenionego czasopisma internetowego „Performer”, firmowanego przez Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu (od 2023).

2) opiekuństwo nad Kołem Performatyki na UJ (2019-22).

3) kierownictwo studiów na kierunku *Performatyka* na UJ w latach akademickich 2020/21 i 2022/23.

4) pracę w Komitecie organizacyjnym II Akademickiego Kongresu Feministycznego w Krakowie.

Głównym osiągnięciem naukowym przedstawionym do oceny w ramach przewodu habilitacyjnego dr Łucji Iwanczewskiej jest rozprawa zatytułowana *Potencjalności*

transformacji. Krótkie trwanie performansów kulturowych w Polsce lat 90. wydana w warszawskim Instytucie Badań Literackich PAN, jako tom nr 72 serii *Nowa humanistyka*.

Pozwolę sobie zacząć omawianie tej monografii od krótkiego cytatu ze wstępu do niej, który, moim zdaniem, wskazuje na istotę problemu badawczego, jaki postawiła przed sobą jej autorka: „Przyjęta przeze mnie strategia badawcza stanowi (...) rodzaj sondowania polskiej kultury lat 90. Mam nadzieję, że z tego rekonesansu wyłoni się coś, co pozwoli dać odpowiedź na pytania naszej współczesności i przyszłości”.

Habilitantka traktuje bowiem lata 90. jako okres nie tylko transformacji ustrojowej, lecz także jako moment dogodny dla przebadania innego rodzaju transformacji – „tej związanej z projektowaniem innego możliwego świata”, uobecnionej w „performansach krótkiego trwania”, które „ujawniały i mapowały miejsca niedokończonych procesów emancypacyjnych będących częścią tejże transformacji”. Autorka tym samym koncentruje się „na nieciągłościach, zerwaniach, zaprzeczeniach, wycofaniach i zniknięciach emancypacyjnej ciągłości” po to, by je wydobyć z grożącego im zapomnienia i udostępnić je terażniejszości jako kapitał na przyszłość.

Metodologiczne ramy jej badań i płynących z nich konkluzji wyznaczają: projekt humanistyki afirmatywnej autorstwa Ewy Domańskiej, koncepcja afirmatywnego podmiotu Rosi Braidotti, koncepcja humanistyki zaangażowanej o charakterze subwersywno-emancypacyjnym Ryszarda Nycza oraz upowszechniający się model badań nazywany roboczo *art based research* lansowany w Polsce przez tegoż badacza w ślad za m.in. grupą fińskich humanistów, współautorów monografii *Artistic Research Methodology. Narrative, Power and the Public* z 2014 roku.

Stwierdzić tu należy, że na trop tych właśnie metodologicznych rozwiązań naprowadziły dr Iwanczewską niewątpliwie badania i lektury performatyczne, jako że – generalnie rzecz ujmując – wszystkie te koncepcje zgodne są z transdyscyplinarną, wielowarstwową strategią humanistycznej refleksji kojarzonej z performatyką.

Nacechowana poznawczym umiarem trafność tej metodologicznej ramy jest niewątpliwie wynikiem obszernych studiów, jakie wykonała autorka, dysponująca niebagatelną erudycją i szeroką orientacją we współczesnej humanistyce; trafność owa wynika także z dogłębnych przemyśleń autorki będących rezultatem nie tylko studiów teoretycznych, lecz także owocnej praktyki badawczej w terenie.

Warto też podkreślić spójność wywodu, który w ocenianej tu monografii jest skomplikowany i wielowarstwowy ze względu na mnogość wątków oraz, że się tak wyrażę,

„intelektualną gęstość” poruszanych tu problemów, która w znacznym stopniu wynika ze wspomnianej już tutaj erudycji dr Iwanczewskiej. Autorka mimo to cały czas panuje nad logiką swej narracji, co dowodzi jej dojrzałości nie tylko naukowej, lecz także pisarskiej.

Godne podkreślenia jest również nakierowanie strategii badawczej habilitantki na społecznie użyteczne, praktyczne, konkretne wnioski, które – że jeszcze raz przytoczę to sformułowanie – pozwolą „dać odpowiedź na pytania naszej współczesności i przyszłości”.

Ze względów emocjonalno-pokoleniowych najbardziej cenię sobie fragment omawianej tu monografii poświęcony niedokończonemu projektowi pierwszej „Solidarności” z lat 1980-81. „Reanimujący” jego podstawowe założenia w latach 90. anarchistyczny Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, rowinał wielowarstwową krytykę przemian ustrojowych, w tym zwłaszcza gospodarczych, w Trzeciej RP, nawiązując wprost do owych założeń. Demokracja oddolna i samorządność to zarys programu, który – zgadzam się tu całkowicie z autorką – „ma w sobie niezrealizowaną jeszcze potencjalność polityczno-społeczną i może nadal oddziaływać na współczesną wyobraźnię polityczną”.

Ciekawa jest rama teoretyczna, w której autorka ujmuje swe rozważania o nawiązaniach do sarmatyzmu i pierwszej „Solidarności”. Do koncepcji „morfowania historii” autorstwa Małgorzaty Sugiery i Mateusza Borowskiego dorzuciłbym tu jeszcze strategię badawczą podjętą na przełomie lat 80. i 90. we Francji, związaną z pojęciem „miejsc (królestw) pamięci”, którego wynalazcą jest Pierre Nora.

Proceder dorzucania własnych przemyśleń do (jak widać) inspirujących rozważań dr Iwanczewskiej pozwalam sobie zwięźle kontynuować: do zbioru „niedokończonych procesów emancypacyjnych” warto bowiem, moim zdaniem, dodać bardzo wyrazisty w latach 90. ruch teatru alternatywnego, a także festiwale teatru ulicznego, które – że użyję tu wylansowanego przez siebie sformułowania – były „szkołą bycia razem” poza wyuczonymi wzorcami zachowań w ramach tłumnych zgromadzeń, czy to religijnych, czy świecko-państwowych.

Wracając do oceny omawianej tu rozprawy habilitacyjnej: pewne wątpliwości budził we mnie podczas lektury tej monografii brak jasno zarysowanego kontekstu dla terminu „kontrkultura”. Autorka słusznie wiąże ten termin z opisem i analizą wybranych przez siebie artystyczno-społecznych ruchów alternatywnych w latach 80. i 90., nie odwołuje się jednak do wcześniejszych manifestacji kontrkulturowych, jakimi były niewątpliwie rozmaite formy działalności podejmowane w ramach tzw. kultury studenckiej w latach 70., w tym zwłaszcza teatru studenckiego. Warto by się było też odwołać np. do form aktywności tzw. kultury

alternatywnej z tego okresu, uobecnionych m.in. w książce Aldony Jawłowskiej *Więcej niż teatr*, choćby tak oczywistych, jak różnorodne działania Stowarzyszenia Teatralnego Gardzienice.

Dziwi mnie ponadto w bibliografii omawianej tu rozprawy brak podstawowej dla badaczek i badaczy zajmujących się kontrkulturą pozycji książkowej, jaką są niewątpliwie *Drogi kontrkultury* Jawłowskiej. Warto też, by autorka zajrzała do książki Katarzyny Kułakowskiej *Błaźnice. Kobiety kontrkultury teatralnej w Polsce* (Warszawa, Instytut Teatralny, 2017), zawierającej wywiady m.in. z Jolanta Krukowską i Ewą Wójciak.

Oczywiście, dr Iwanczewska skupia się przede wszystkim na latach 90., które dostarczają jej obfitego materiału badawczego, niemniej jeśli umieszcza ona niektóre manifestacje z tego okresu w sferze kontrkultury, warto uściślić znaczenie tego terminu i nakreślić jego historyczne tło. Ktoś niezorientowany w tej tematyce może bowiem być w trakcie czytania omawianej tu monografii skłoniony do wysnucia mylnego, moim zdaniem, wniosku, że polska kontrkultura narodziła się w latach 80., a w ogóle to nie wiadomo, czy zaistniała jeszcze gdzie indziej.

Oczywiście, jestem świadomy istnienia naukowych opracowań sytuujących początki polskiej kontrkultury na początku lat 80., ale – jako „weteran” kultury studenckiej – głęboko się z nimi nie zgadzam, a podstawowym argumentem są tutaj nie historiograficzne opisy oraz ich interpretacje, lecz moje własne przeżycia i doznania.

Konkluzja końcowa: uważam przedstawiony mi do oceny dorobek naukowy, dydaktyczny, animatorski i organizacyjny dr Łucji Iwanczewskiej za w pełni wystarczający dla nadania jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie „nauki o kulturze i religii”.

Juliusz Tyszka